

# Stanisława Celińska, Absolutnie nic (live)

Polska deszczowa,  
Ja czekam na Ciebie,  
Na mieście ludzie  
Mówili o cudzie,  
Tak rzadko słońce  
Przez chmury się przedziera,  
Ja nie dbam o siebie.  
Na obiad chleb z herbatą,  
Herbata chińska,  
Masło wyborowe,  
A przy okazji  
Śmierć krawatom.  
Bujnie myślałem,  
Ostatnio o świetle,  
O tym deszczu,  
O Tobie,  
I o twoich udach,  
I o miłości,  
I że bez nich  
Nie udało by się nam nic.  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Noc deszczowa,  
Ja czekam na Ciebie,  
Na mieście ludzie mówili o cudzie,  
Jak można żyć bez powietrza,  
Ja nie wiem,  
Kochanie, ja nie wiem.  
I takie okropne lato,  
Ty w potrzebie,  
I ja tu nie wiem co  
Nie wiem co,  
Poradzić na to.  
Bujnie myślałem,  
Ostatnio o świetle,  
O tym deszczu,  
O Tobie,  
I o twoich udach,  
I o miłości,  
I że bez nich  
Nie udało by się nam nic.  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic.  
Nie udało by się nam bez miłości,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic.  
Nie udało by się nam bez miłości  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic,  
Absolutnie nic.